PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII Warszawa, sobota 9 lipca 1932 r. Nr. 154

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA, RUMUNJA A Z. S. R. R. PAKTY O NIEAGRESJI.

Adeverul 7.VII w związku z wręczeniem listów uwierzytelniających przez nowego posła Rumunji w Warszawie twierdzi, że Prezydent Rzeczypospolitej podkreślił potrzebę zacieśnienia przyjaźni polsko-rumuńskiej; podkreślenie tego przez Prezydenta Polski ma być — zdaniem dziennika — dowodem pewnego rozluźnienia tej przyjaźni w ostatnich czasach. Dziennik wyjaśnia, że ze względu na napięte stosunki z Niemcami Polska starała się o przyspieszenie zawarcia paktu z Sowietami, choćby z pewnem zlekceważeniem interesów Rumunji, gdyż zabezpieczenie granicy wschodniej wzmacniałoby stanowisko Polski na granicy zachodniej, a w każdym razie miałoby korzystne dla Polski znaczenie na terenie polityki międzynarodowej. Krążyły nawet pogłoski, że ew. przyspieszenie podpisania paktu polsko - sowieckiego ma być punktem zwrotnym w polityce Polski. Wszelako rozmowy w Lozannie, poruszające m. inn. sprawę Gdańska, przyniosły pewne odprężenie między Polską a Niemcami, wobec czego rząd polski przestał nalegać na przyspieszenie podpisania przez Rumunję paktu z Sowietami.

POLSKA A NIEMCY. POLSKA A GDAŃSK.

Deutsche Zeitung 7.VII przynosi w artykule p. t. „Błędy wschodniej granicy" treść odczytu, wygłoszonego 4 lipca w radjo w Oslo przez dyr. Fritza Beyse'a o polityczno - gospodarczem położeniu Prus Wschodnich. Autor wylicza straty gospodarcze, jakie poniosły rzekomo Prusy Wschodnie naskutek oddzielenia od Rzeszy i porównał położenie tej prowincji przed wojną z obecnem. Beyse zapewnia, iż bez zmiany obecnych granic na wschodzie nie może być mowy o powrocie zaufania i spokoju, stanowiących niezbędny warunek międzynarodowego kryzysu gospodarczego. Zmiana granic na wschodzie jest nadto — zdaniem prelegenta — nakazem zwykłej sprawiedliwości.

Le Temps 8.VII w koresp. z Warszawy podaje wiadomość o manifestacjach hitlerowskich w Gdańsku, podczas których atakowano we wszystkich przemówieniach traktat wersalski. Lindsmeyer, przywódca formacyj hitlerowskich powiedział przytem, iż formacje te muszą zastąpić pułki, które swego czasu stały w Gdańsku, Poznaniu i na całem Pomorzu. Koresp. dodaje w końcu, iż prasa polska jest zaniepokojona wypadkami w Gdańsku, jak również i manewrami Reichswehry na granicy Polski.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 6.VII zamieszcza koresp. z Wilna niejakiego „Klemensas'a", w której omówiona została obszernie polityka, prowadzona przez duchowieństwo i rząd polski w Watykanie. Koresp. podkreśla, że obecny ambasador polski przy stolicy apostolskiej, ks. Meysztowicz, prowadzi podobnie jak i zmarły długoletni nieoficjalny ambasador polski prałat Skirmunt, politykę, mającą na celu szkodzenie interesom litewskim w Watykanie. Koresp. zaznacza, że działalność ks. Meysztowicza w Watykanie może być dla Litwy szkodliwsza od działalności prałata Skirmunta, a to z tego względu, że ks. Meysztowicz — jako były wojskowy i syn b. ministra, który — jak pisze koresp. — miał podobno sam wyrazić się, iż został mianowany ministrem dla rozgromienia Litwinów i Białorusinów — ma całkowite poparcie rządu polskiego. Przeto też—dodaje koresp.—polska propaganda w Watykanie: „każdy katolik jest Polakiem", będzie jeszcze bardziej planową; po ks. Meysztowiczu, który jako ziemianin traktuje Litwinów z pogardą, nie można — zdaniem koresp. — spodziewać się obrony interesów ludności litewskiej w Wileńszczyźnie.

W końcu koresp. wspomina o działalności polskiego „Klubu Włóczęgów" w Wilnie, podkreślając, że klub ten żywo zajmuje się sprawami stosunków polsko - litewskich. Koresp. wyraża jednak zdanie, że po „Klubie Włóczęgów" nie należy spodziewać się wielkich rzeczy w sprawie polepszenia stosunków między Polską a Litwą, a to dlatego, że członkowie tego klubu prowadzą pracę mało poważną, do Litwinów zaś odnoszą się z pogardą.

Lietuvos Žinios 7.VII w związku z powyższą korespondencją „Klemensasa" zauważa ironicznie, że narodowcy litewscy postępują bardzo niekonsekwentnie: jeszcze do niedawna twierdzili, że dla porozumienia się z Polską potrzebne jest jaknajszersze poruszanie w prasie i na zebraniach zagadnienia stosunków z Polską, obecnie zaś przez usta swego wileńskiego korespondenta występują przeciwko rozważaniu przez „Klub Włóczęgów" sprawy nawiązania stosunków polsko - litewskich.

Liet. Žinios 7.VII zamieszcza wiadomość o zamierzonem przybyciu na Litwę wycieczki wileńskiego polskiego „Klubu Włóczęgów".

Rytas 5.VII, informuje o otrzymaniu pozwolenia na przyjazd do Litwy przez hr. Rostworowskiego, brata sędziego polskiego w Trybunale Haskim.

Dzień Kowieński 6.VII podkreśla, że wiadomość podana przez „Rytas" jest „sensacją", gdyż brat polskiego sędziego w Trybunale Haskim przyjechać nie zamierza; na Litwie zaś gościł w czerwcu r. b. o. Rostworowski, jezuita i wybitny kaznodzieja. Poza charakterem czysto religijnym pobyt o. Rostworowskiego na Litwie nie miał żadnego innego znaczenia.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KONFERENCJA W LOZANNIE. REWIZJONIZM NIEMIECKI.

L'Echo de Paris 8.VII w art. Pertinaxa twierdzi, że najwięcej irytującym momentem konferencji lozańskiej były wysiłki Mac Donalda i Leith-Ross'a, skierowane ku obaleniu art. 231 traktatu wersalskiego. Autor nazywa powyższe wysiłki „bezczelnością" i dodaje, iż w Lozannie rzucone zostało tak złe ziarno, że w praktyce nie ma wielkiej różnicy pomiędzy zerwaniem konferencji i osiągnięciem porozumienia.

La République 7.VII, w art. A. Bayet'a twierdzi, że Francja powinna sama przez czyste poczucie sprawiedliwości obalić art. 231 (odpowiedzialność za wojnę) traktatu wersalskiego, lecz właśnie ze względu na to poczucie, które należy do dziedziny moralnej, nie powinni byli Niemcy stawiać w Lozannie tej kwestji w ten sposób, jak to uczynili, gdyż ma się wrażenie kupna i sprzedaży, czyli, że Niemcy za pewną ilość miljonów pragną uzyskać wyrok uniewinniający. Jest to postawienie kwestji obrażające nawet elementarne poczucie prawa.

Le Populaire 7.VII w art. L. Blum'a twierdzi, że naród francuski zmęczony ciągłemi konferencjami zgadza się na skreślenie reparacyj niemieckich, licząc na to, iż nie będzie potrzebował płacić długów wojennych Ameryce. Wszystko sprowadza się do pytania, czy Francuzi mogą liczyć na anulowanie długów, czy też nie. Wobec powagi chwili, Ameryka winna jest pośpieszyć się z powzięciem decyzji, gdyż kryzys gospodarczy w Europie i kryzys polityczny w Niemczech zaostrza się z każdym dniem.

Daily Mail 7.VII pisze, że wysokość sumy, którą mają zapłacić Niemcy, nie przedstawia wielkiego znaczenia dla Anglji, ale, inaczej się ma z art. 231 traktatu wersalskiego, którego skreślenia domagają się Niemcy. W sprawie odpowiedzialności za wojnę Anglja winna popierać Francję.

News Chronicle 7.VII zamieszcza artykuł sir Waltera Laytona w sprawie emisji obligacyj niemieckich pod zastaw bonów, które mają być przekazane wierzycielom na mocy układu lozańskiego. Autor sądzi, wbrew opinji wielu delegatów, że obligacje te znajdą bez trudności nabywców.

Vossische Zeitung 8.VII pisze, że najwyższy czas wyjaśnić sprawę odpowiedzialności Niemiec za wojnę. Konieczne jest skreślenie art. 231 traktatu wersalskiego. Decyzja ta sygnatarjuszy traktatu miałaby olbrzymie znaczenie moralne, o skutkach podobnych do skutków paktu Kellogga.

Il Popolo d'Italia 6.VII wyraża zadowolenie z postępów konferencji lozańskiej, spodziewając się stąd ułatwień dla konferencji rozbrojeniowej i przyszłej konferencji międzynarodowej, któraby się zajęła uzdrowieniem świata.

Neue Freie Presse 7.VII pisze, że Austrji powinno bardzo zależeć na pomyślnem zakończeniu konferencji lozańskiej. Jeżeli nie dojdzie do porozumienia pomiędzy Francja a Niemcami, niemożliwe będzie uzyskanie wspólnej gwarancji tych dwóch państw dla pożyczki austrjackiej.

Prawda 8.VII w art. p. n. „Targi lozańskie" pisze, że projekt rozbrojeniowy Hoovera był manewrem, obliczonym na rozbicie zarysowującego się wspólnego frontu antyamerykańskiego dłużników europejskich, przyczem Włochy za rozbicie tego frontu miały otrzymać znaczną bonifikację. Konstatując zbliżenie francusko-angielskie, dziennik uważa, je jest ono skierowane nie przeciw Niemcom, lecz przeciw Ameryce. Wreszcie „Prawda" wskazuje na próby zawarcia „antysowieckiego sojuszu francusko-niemieckiego". Pismo konkluduje, że wszystko to zmusza ZSRR. do szczególnie uważnej obserwacji.

Izwiestja 7.VII, w kor. z Genewy piszą, iż między Anglją i Francją z jednej strony a Stanami Zjedn. A. P. z drugiej zostało zawarte „gentlemen agreement" w sprawie dyskusji nad deklaracją Hoovera w sprawie rozbrojenia. Delegat amerykański Gibson nie nalega na przyśpieszenie dyskusji w sprawie deklaracji Hoovera, ponieważ toczą się obecnie zakulisowe rokowania, które mają doprowadzić do porozumienia w sprawie propozycji amerykańskiej. Amerykanie wzamian za odłożenie szczegółowej dyskusji nad planem Hoovera otrzymali obietnicę uchwalenia rezolucji, wychwalającej projekt rozbrojenia ogłoszony przez Hoovera. Rezolucja ta będzie mogła być rzucona jako hasło wyborcze podczas nadchodzących wyborów na prezydenta, przedstawiając go jako pacyfistę, którego wystąpienie w Genewie miało powodzenie. Po zakończeniu wyborów w Ameryce okaże się, jakie losy czekają plan Hoovera.

TURCJA A LIGA NARODÓW.

Le Journal 7.VII twierdzi ironicznie, że „wzruszająca idylla przyjęcia Turcji na łono Ligi Narodów" mogła była odbyć się już znacznie dawniej, gdyż instytucja genewska jest bardzo pobłażliwa dla „marnotrawnych synów"; przyjmuje z otwartemi ramionami wszystkich, nawet tych, którzy garną się do niej wtedy tylko, kiedy potrzebują pomocy. Turcja dąsała się na Ligę Narodów za to, że nie chciano jej udzielić stałego miejsca w Radzie, co nie byłoby przedstawiało żadnych trudności, gdyby zgodziła się zostać na czele 300 miljonów muzułmanów, lecz wolała ona ograniczyć się do roli republiki 15 miljonów wieśniaków. Dziś Turcja przychodzi do Genewy po pomoc finansową i nie więcej. Pozatem nie należy zapominać, że najpierw postarała się ona o uzyskanie pozwolenia w Moskwie, przez co wzięła na siebie rolę jakby awangardy Sowietów, które wolały pozostać na stronie, wiedząc dobrze, iż Liga Narodów liczy się najwięcej z tymi, którzy nie czepiają się jej klamki.

SYTUACJA GOSPODARCZA W NIEMCZECH.

Prasa niemiecka z 7.VII zamieszcza streszczenie przemówienia, wygłoszonego w radjo przez ministra wyżywienia v. Brauna na temat zamierzeń rządowych w dziedzinie ochrony rolnictwa, a w szczególności zabezpieczenia normalnej realizacji zbiorów.

Dzienniki prawicowe podkreślają z zadowoleniem, iż wedle przewidywań ministra Niemcy, dzięki zwiększeniu obszarów zasiewanych pszenicą, uniezależnią się w r. b. całkowicie od zagranicy w dziedzinie zaopatrzenia zbożowego. Wartość dla rolnictwa poszczególnych zapowiedzianych zarządzeń jest — wdg. tych dzienników — wielka i przyczyni się do ochrony rolniczej produkcji uszlachetniającej, a przedewszystkiem hodowli.

NIEMCY A SZWECJA.

Neue Freie Presse 6.VII informuje o wrażeniu, jakie wywarło w Sztokholmie wymówienie przez Niemcy traktatu handlowego niemiecko-szwedzkiego. Wiadomość ta spotkała się początkowo w Szwecji ze zdumieniem i niedowierzaniem. Ostatniemi czasy opinja szwedzka czuła się żywo dotknięta ustawicznemi naruszeniami traktatu do tego stopnia, że ewentualność wymówienia tego traktatu brana była pod uwagę. Ale w miarę zaostrzenia się kryzysu gospodarczego rząd szwedzki wolał ustępować niż przyczynić się do wzmożenia międzynarodowych trudności gospodarczych.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Prawda 7.VII, w koresp. z Paryża twierdzi, iż zjazd sokolski w Pradze czeskiej poprzedzony był intensywną propagandą białej emigracji, której wodzowie nawoływali do jaknajliczniejszego udziału sokołów rosyjskich w zjeździe. Gen. Miller oświadczył, iż zlot sokołów w Pradze będzie miał w tym roku szczególne znaczenie, ponieważ wezmą w nim udział sokoli wszystkich krajów słowiańskich, lecz także oddziały wojskowe Ententy i przedstawiciele dyplomatyczni państw. Czechosłowacki komitet sokołów rosyjskich wydał odezwę, w której twierdzi, że organizacje sokolstwa rosyjskiego są ośrodkiem, gdzie rozwija się narodowy duch rosyjski, który przygotowuje wojowników za odrodzenie narodowe Rosji. Dziennik zaznacza, iż oprócz publicznych pokazów w Pradze odbywać się będą rzekomo narady z przedstawicielami sztabów generalnych, na których omówiony zostanie program najbliższych antysowieckich prowokacyj i wystąpień.

DALEKI WSCHÓD.

Izwiestja 7.VII w koresp. z Tokio piszą, iż przyjazd komisji mandżurskiej Ligi Narodów do Tokio ma na celu omówienie sprawy uznania rządu mandżurskiego. Komisja zamierza wyjaśnić rządowi japońskiemu, iż zbyt pośpieszne uznanie Mandżurji byłoby naruszeniem autorytetu nietylko Japonji, ale także autorytetu Ligi Narodów i postawiłoby Chiny w kłopotliwej sytuacji tem bardziej, że rząd chiński szuka obecnie dróg dla porozumienia. Jednakże koła wojskowe zdecydowały uznać Mandżurję. Deklaracja taka ma być złożona przez ministra wojny Araki na konferencji z komisją mandżurską. Według dalszych wiadomości, rząd mandżurski ma wyznaczyć swego przedstawiciela z siedzibą w Tokio, który po uznaniu Mandżurji przez Japonję mianowany będzie posłem.

LITWA A NIEMCY.

Prasa litewska z 4.VII, informuje o zakończeniu się w Sztokholmie procesu, wytoczonego przez Niemców litewskiej dyrekcji kolejowej o zwrot 1.800.000 lit. odszkodowania za materjał kolejowy pozostawiony Litwie przez oddziały niemieckie w r. 1919. Sprawę rozważał sąd polubowny pod przewodnictwem dr. Nansena. Wyrokiem sądu powództwo niemieckie zostało uwzględnione częściowo, a mianowicie Litwie wypadnie zapłacić Niemcom 1/3 żądanej sumy, czyli 600.000 lit.

LITWA A ŁOTWA.

Siegodnia 5.VII, podaje wiadomości o pobycie delegacji skautów litewskich w Rydze. Delegacja doznała w stolicy Łotwy serdecznego przyjęcia. Prezydent Smetona odznaczył naczelnika skautów łotewskich orderem Białej Lilji.

LITWA A Z. S. R. R.

Sekmadienis 3.VII, (Kowno) w notatce p. n. „Możliwe zawarcie traktatu handlowego między Litwą a Rosją sowiecką" donosi, że w tych dniach sowiecki przedstawiciel handlowy w Kownie Kuszner i poseł Karski złożyli wizytę ministrowi spraw zagr. Zauniusowi, podczas której omawiali możliwości rozszerzenia stosunków handlowych między Litwą i Sowietami i podpisania traktatu handlowego. Rosja sowiecka zamierza — wdg. dziennika — sprowadzać z Litwy duże partje bekonów, skór i koni; nadto ma być zwiększony sowiecki transport przez Litwę.

RÓŻNE.

Prawda 7.VII donosi, iż 6 b. m. w Jarosławlu otworzono pierwszą fabrykę sztucznego kauczuku.

Prawda 5.VII, donosi z Teheranu, że rząd perski odmówił przyjęcia rocznej wpłaty od angielsko-perskiego towarzystwa naftowego do chwili sprawdzenia rachunkowości tego towarzystwa. Rząd perski ma podobno zamiar anulowania koncesji, udzielonej w swoim czasie towarzystwu angielsko-perskiemu.

Druk „Kadra". Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.